

## Perfin – dziurkowany znaczek

Marek Zbierski

Kierunkiem kolekcjonerstwa filatelistycznego, który przez ostatnie 30 lat rzadko trafiał na łamy naszych krajowych czasopism hobbyistycznych są dziurkowania znaczków, które nazywamy perfinami. Niekwestionowanym znawcą tego kierunku był wybitny badacz i publicysta filatelistyczny Aleksander Sękowski, który w latach 1965-1993 opublikował szereg artykułów i skatalogował dziurkowania na polskich znaczkach pocztowych. Przez lata dziurkowania nie były obiektem zainteresowania szerszego grona naszych krajowych filatelistów. Może powodem tego jest skromna liczba skatalogowanych polskich perfinów, które bardzo rzadko spotkać możemy na zachowanych przesyłkach. Dopiero gwałtowny rozwój poziomu polskich ekspozycji tematycznych, który notujemy od około dwóch dekad, a także nieograniczona dostępność do materiału na międzynarodowych portalach internetowych, doprowadziły do poszukiwań, głównie zagranicznych perfinów, które widzimy w niektórych naszych ekspozycjach. Poniżej dwa przykłady z „chemicznego” ekspozycji autora wraz z odpowiednimi informacjami tematycznymi.

Ryc. 1. Butla gazowa jako motyw dziurkowania na duńskim znaczku.



Ryc. 2. Dziurkowanie firmy Solvay Werke AG na kopercie ze zleceniem pocztowym.

Wbrew historycznym już słowom prezesa Ludwika K. Malendowicza, że „największe szanse rozwoju posiadają kluby zainteresowań, nie tylko tematyczne. Stąd należy dążyć do zwiększania ich liczby, należy propagować ideę ich tworzenia, publikować informacje o ich osiągnięciach” [1], nie powstał u nas – w przeciwieństwie do wielu krajów – klub zainteresowań znaczkami z perfinami. A szkoda. W momencie pisania tego tekstu np. na portalu Delcampe możemy przejrzeć przeszło 40 tysięcy (!) ofert takich walorów z całego świata, na Ebay’u 14 tysięcy. Co ciekawe, walory te są w większości bardzo przystępne cenowo, a wymagają tylko zainwestowania własnego czasu i minimum znajomości języków (aby rozumieć opisy ofert na zagranicznych portalach).

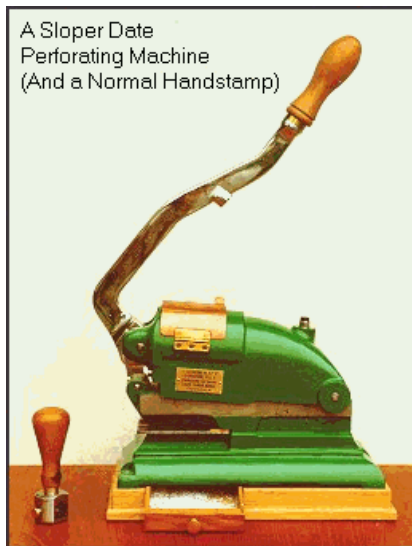
W bogatych ofertach internetowych wystawca może znaleźć walory – z reguły znaczki, ale także przesyłki, na których odczytamy wyjaśnienie, skąd pochodzi taki perfin. Luźne znaczki, odklejone z przesyłek, pokazywane są z reguły od tylnej strony, gdyż interesuje nas nie motyw znaku opłaty, a tylko dziurkowanie. Czasem nie udaje się ustalić firmy, która stosowała konkretny perfin, ale jego czytelna grafika jest dla nas najważniejsza (Ryc. 1.). Po identyfikacji użytkownika możemy dokładniej opisać walor w ekspozycji (Ryc. 2.).

W 1858 r. niejaki Joseph Sloper (budowniczy, dekorator i wynalazca), opatentował kilka urządzeń do dziurkowania biletów kolejowych w celu ich kasowania oraz czeków pieniężnych, zwrócił uwagę na prestemplowanie znaczków pocztowych inicjałami firm. Po długich namowach, Poczmiistrz Generalny Wielkiej Brytanii ostatecznie oświadczył, że „...nie sprzeciwia się dziurawieniu znaczków pocztowych...” w celu ochrony kupców oraz innych osób, przed kradzieżą używanych przez nich znaczków. Poczta nie spieszyła się z przyjęciem wynalazku Josepha Slopera.



Po opatentowaniu urządzenie zostało dopuszczone w 1868 r. do stosowania w procesie usług pocztowych w Anglii. Wynalazek rozposzechnił się szybko w innych krajach (w 1874 r. w Szwajcarii, w 1876 r. we Francji, a w 1877 r. w Niemczech).

Określenie „perfin” (przedziurawiony literami) wprowadził do słownictwa filatelistycznego nowojorski kolekcjoner H. Card w 1943 r. W tym samym czasie Brytyjczycy stosowali jeszcze określenia SPIFS, jako skrót od Stamps Perforated by Initials of Firms and Societies.

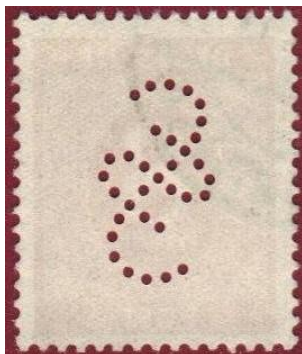


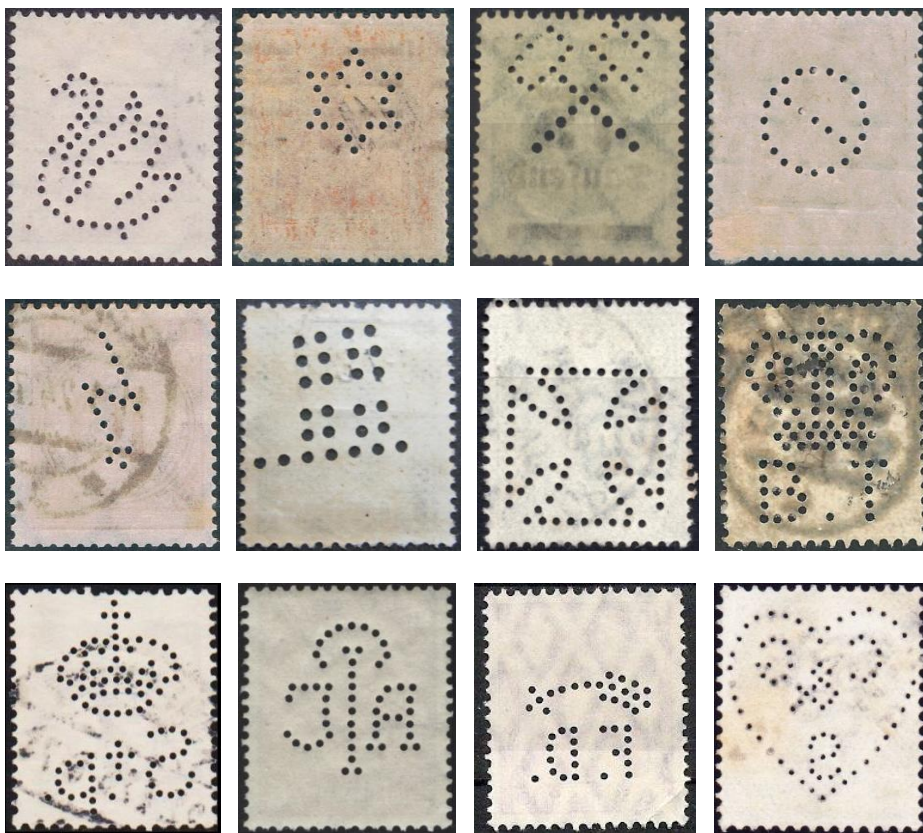
Ryc. 3 i 4. Perforator Josepha Slopera.

I tak narodził się perfin, który szybko został przyjęty przez firmy zarówno duże, jak i małe. Nie wszystkie perfiny były inicjałami firmy. Niektóre firmy używały pełnej nazwy, choć było to wbrew woli np. Poczty Polskiej, która postrzegająca to jako formę reklamy.

Ta forma poprzedzająca anulowanie znaczka stemplowaniem przez pocztę miała być bez wątpienia najbardziej udanym zabezpieczeniem i była stosowana w niektórych krajach do 1968 r.

Ryc. 5 i 6. Przykładowe ostatnie dziurkowania znaczków niemieckich z okresu powojennego – Siemens & Schuckert Werke oraz Vogel Verlag (z 1956 r.).

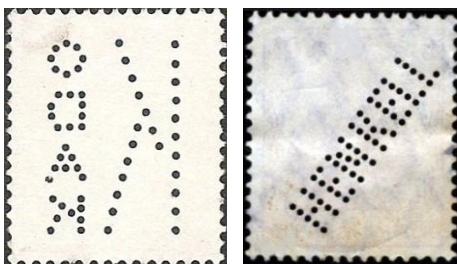




Ryc. 7-18. Przykłady dziurkowań z motywami graficznymi, niektóre z wkomponowanym liternictwem.

Większość dziurkowań firmowych to nazwy produktów lub skróty literowe bądź nawet pełne nazwy ich producentów.

Ryc. 19 i 20. Dziurkowania firmy KODAK oraz znanego producenta win musujących.



Wspomniany już Aleksander Sękowski wykonał gigantyczną pracę w zakresie zebrania i skatalogowania perfinów występujących na polskich znaczkach okresu międzywojennego. W publikacji z 1965 r. opisał tylko 21 znanych mu perfinów na znaczkach polskich oraz kilka na znaczkach stosowanych w Wolnym Mieście Gdańsku oraz obszarach plebiscytowych Górnego Śląska. Rok później skatalogował ich już 43, a po dwudziestu latach doszedł do 153 sztuk. W ostatnim artykule na ten temat w 1990 r. uzupełnił swój katalog o dodatkowe



27 perfinów [2, 3, 4, 5, 6]. Perfiny z obszaru Śląska Cieszyńskiego (18 sztuk) skatalogował ponadto V. Feldmann [7].

Wiedzę o zasadach korzystania z dziurkowanych znaczków pocztowych w Polsce znaleźć można w zarządzeniach opublikowanych w 1921 i 1926 r. w ministerialnych dziennikach urzędowych [8, 9] oraz Ordynacji pocztowej z 1931 r. [10].

Z opisywanymi w niniejszym materiale walorami nie mają nic wspólnego dziurkowania poczty na wzorach znaków pocztowych.

Spotykamy je na znaczkach polskich okresu międzywojennego i na współczesnych.



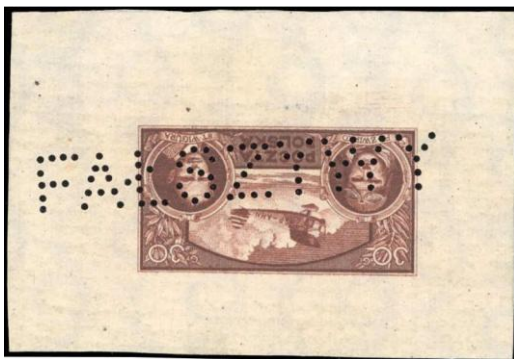
Analogicznie traktujemy dziurkowanie „bezahlt” (zapačono) oraz na znaczkach dla różnych dyrekcji policji w RFN.



Ryc. 21-25. Dziurkowania „WZÓR” oraz „BEZAHLT” i „POL”.

Podczas przygotowywania niniejszego materiału w Internecie ukazała się zapowiedź aukcji berlińskiej f-my Schlegel z walorami zmarłego w tym roku Manfreda Schulze, z którym utrzymywałem od wielu lat przyjacielskie kontakty.

Wśród oferowanych polskich walorów znalazłem rzadko prezentowane na filatelistycznych portalach handlowych dziurkowanie „FAŁSZYWY”. Jest to próba druku znaczka Fi 259 (w kolorze fioletowo-brązowym na gumowanym papierze ze znakiem wodnym) [11].



Ryc. 26. Ciekawy walor do tematów związanych z lotnictwem (Lot nr 5675).

Ryc. 27 i 28. „DRUCKPROBE” i „DRUCK-MUSTER” – dziurkowania na niemieckich całostkach z różnych okresów, nie są perfinami firm lub instytucji.



Wystawcy tematyczni wykorzystują chętnie w swoich ekspozycjach próby druku, w tym całostek niemieckich (jak te obok).

Na portalach internetowych możemy znaleźć sporo takich walorów po przystępnych cenach. O wiele trudniejsze jest znalezienie polskich dziurkowań „WZÓR”.

W niektórych ekspozycjach wystawcy wykorzystują dziurkowania do swego rodzaju „innovacyjnych” rozwiązań w narracji.

Pomijam w tych dwóch przykładach niewymazane oznaczenia zrobione ołówkiem lub błędne odczytanie wyrażonego przecież dziurkowaniem. Nie sądzę, że takie elementy zyskują uznanie jurorów.

Ryc. 29 i 30. Przykłady z ekspozycji tematycznej.



Perfin “POLAR”



Perfin “KILE”  
Germany 1936

Na wystawach spotykamy czasem ekspozycje zagranicznych wystawców poświęcone dziurkowaniom firmowym, ale nie w ujęciu tematycznym, lecz klasycznym (historycznym).



Fryštát Steel Mills and Iron Foundries,  
Fryštát 1908 - 1924  
Polish Annexation  
26.2.1919 - 28.7.1920

Ryc. 31. Historia dziurkowań od czasów poczty austriackiej poprzez czechosłowacką aż do krótkiego okresu polskiej aneksji spornych terenów Śląska Cieszyńskiego (fragment karty ekspozycji).

Wiedzę o dziurkowaniach firmowych na znaczkach (szczególnie pomagającą w identyfikacji poszczególnych skrótów i znaków graficznych) znajdziemy w wielu publikacjach i biuletynach, głównie zagranicznych klubów zainteresowań, także w Internecie (hasła „perfin” lub w j. niem. „Lochung”).

Precyzyjny opis, jak powinny być wykonywane prywatne perforacje na polskich znaczkach pocztowych, znajdują się w ówczesnych przepisach pocztowych.

Ryc. 32. Zapis w „Ordynacji pocztowej”, 1931 r.

§ 24. Znaczki opłaty pocztowej i przedmioty z wyłoczonemi na nich znaczkami opłaty pocztowej mogą być zaopatrzone cechami odróżniającemi (inicjałami), wykonanemi zapomocą dziurkowania pod warunkiem, że:

1) inicjały będą wykonane w sposób nieutrudniający ekspertyzy znaczka, średnica dziurek nie będzie przewyższała 4/5 mm, wysokość liter inicjału nie przekroczy 1/3 wysokości znaczka, a ilość liter i cyfr nie będzie większą od pięciu,

2) wzory dziurkowania zostaną złożone w przynależnym urzędzie pocztowym.

- [1] Zbierski M., Witamy w klubie, Biuletyn TEMATICA, nr 1/2011, cytat z Filatelistyki, nr 1/1993;
- [2] Sękowski A., Firmowe dziurkowania na polskich znaczkach, Filatelistka nr 3/1965;
- [3] Sękowski A., Firmowe dziurkowania na znaczkach polskich, Filatelistka, nr 23 i 24/1966;
- [4] Sękowski A., Dziurkowania firmowe w Polsce, HBBF, nr 1 i 2/1985;
- [5] Sękowski A., Polskie dziurkowania firmowe, Filatelistyka, nr 8/1990;
- [6] Sękowski A., Dziurkowania firmowe używane na ziemiach polskich w granicach 1939 roku. Katalog, Filatelistyka, nr 1, 2 i 3/1993;
- [7] Feldmann V., Dziurkowania firmowe na ziemi cieszyńskiej, HBBF, nr 1/1987;
- [8] Dziennik Urzędowy Ministerstwa Poczt i Telegrafów, nr 23/1921, poz. 77;
- [9] Dziennik Urzędowy Generalnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów, nr 22/1926, poz. 59;
- [10] Ordynacja pocztowa, Dział II pocztowy, Warszawa 1931;
- [11] patrz Romanowicz J., Etapy powstawania emisji „Zwycięscy Challenge’u – F. Żwirko i S. Wigura, Przegląd Filatelistyczny, nr 2/2022.